

# Zatrudnienie osób z niepełnosprawnościami na otwartym rynku pracy – fikcja, czy rosnący trend?

Adrian Peliszko

# 15

Inspiracją do napisania artykułu są moje przemyślenia, które ściśle związane są z poszukiwaniem pracy... Im bardziej zgłębiam temat, tym bardziej okazuje się, że rynek pracy w Polsce, zwłaszcza w Łodzi, nie zupełnie radzi sobie z przyjęciem osób niepełnosprawnych z wyższym wykształceniem. Wpływ na to ma wiele czynników, a w szczególności stopień i rodzaj niepełnosprawności, system wspierania czy niechęć i niewiedza pracodawców, którzy mogliby w przyszłości zatrudnić osobę z niepełnosprawnością.

Zacznijmy jednak od tego, że kwestia dostępu do pracy dla osób niepełnosprawnych bardzo ogólnie uregulowana jest w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Artykuł 69 mówi, że „Osobom niepełnosprawnym władze publiczne udzielają, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczaniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej”. Oznacza to, że państwo stwarza możliwości do tego, aby osoby niepełnosprawne mogły ubiegać się o pomoc społeczną niezbędną do przeżycia, rozwoju swoich umiejętności, podjęcia zatrudnienia zgodnego z zainteresowaniami, wykształceniem czy możliwościami manualnymi danej osoby

na równi z osobami pełnosprawnymi, np. poprzez odpowiednie dostosowanie stanowiska pracy, zachęcając takie osoby do nawiązywania znajomości, korzystania z nowoczesnych technologii. Krótko mówiąc, obowiązkiem państwa jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i cyfrowemu osób z niepełnosprawnością. Fakt, Konstytucja była pisana w czasach, gdy te pojęcia jeszcze nie istniały w takim zakresie, jak dzisiaj, stąd takie ograniczenie tych terminów. Należy jednak pamiętać, że Ustawa Zasadnicza jest najwyższym aktem prawnym obowiązującym w Polsce, i w związku z tym wiele postanowień jest tam bardzo ogólnie sformułowanych, kierując nas

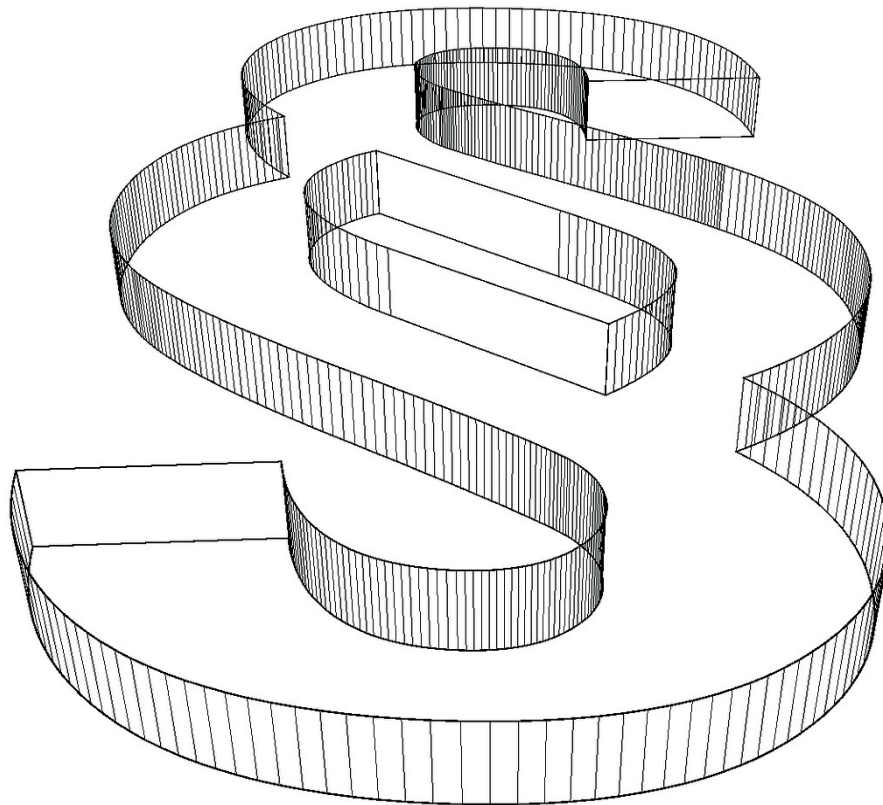
do aktów prawnych, które szczegółowo regulują dane zagadnienia.

W przypadku osób z niepełnosprawnością, aktem szczególnym, który reguluje wiele zagadnień jest ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Z racji, tego że artykuł kierowany jest do osób studiujących oraz pracowników uczelni wyższych, omawiając niektóre zapisy tej ustawy, skupię się wyłącznie na dostępności otwartego rynku pracy dla osób niepełnosprawnych, pomijając inne formy wsparcia zawodowego, takie jak Warsztaty Terapii

Zajęciowej, czy Zakłady Aktywności Zawodowej. Warto jednak wiedzieć, że takie formy wsparcia osób z niepełnosprawnościami istnieją i adresowane są do osób, które z różnych powodów nie odnajdują się na otwartym rynku pracy. Niemniej jednak trend jest taki, aby osoby wykluczane z tytułu niepełnosprawności, w jak największym stopniu były włączane w normalnie funkcjonujące społeczeństwo. Stąd też idea otwartego i w pełni dostępnego rynku pracy jest tak bardzo promowana w ostatnim czasie.

Wracając jednak do ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, (dalej w skrócie nazywaną ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej), w art. 4 ustawy zostało zdefiniowane, kogo zalicza się do znacznego, umiarkowanego i lekkiego stopnia niepełnosprawności, oraz kogo uznaje się za osobę niezdolną do samodzielnej egzystencji. Należy wspomnieć, że definicje nie oddają wszystkich możliwości jakie mają osoby niepełnosprawne, a ustalenie stopnia niepełnosprawności, czy zdolności do samodzielnej egzystencji jest bardzo trudne. Z resztą ustawa nie oddaje w pełni definicji niepełnosprawności. Jest ona stworzona bardziej na potrzeby klasyfikacji pod kątem „przydatności i zdolności do pracy”, a niżeli odczuć fizycznych, czy wskazań medycznych. Dużo szersza i bardziej elastyczna definicja niepełnosprawności znajduje się w art. 11 Konwencji ONZ o Prawach Osób niepełnosprawnych, która została ratyfikowana przez Polskę 6 września 2012 r. Możemy przeczytać tam, że: „do osób niepełnosprawnych zalicza się te osoby, które mają długotrwale naruszoną sprawność fizyczną, umysłową, intelektualną lub w zakresie zmy-



słów co może, w oddziaływaniu z różnymi barierami, utrudniać im pełny i skuteczny udział w życiu społecznym, na zasadzie równości z innymi osobami”. W Preambule w punkcie E tego aktu prawnego, czytamy, że konwencja uznaje to, iż niepełnosprawność jest pojęciem ewoluującym i że niepełnosprawność wynika z interakcji między osobami z dysfunkcjami a barierami wynikającymi z postaw ludzkich i środowiskowymi, które utrudniają tym osobom pełny i skuteczny udział w życiu społeczeństwa, na zasadzie równości z innymi osobami. Zatem nie ma jednego sztywnego pojęcia niepełnosprawności, ale może się ono zmieniać na przestrzeni czasu, sytuacji społecznej, ekonomicznej.

Nawiązując do art. 4 Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej, to w ustępie 5 występuje zapis, który mówi o tym, że: „zaliczenie do znacznego albo umiarkowanego stopnia niepełnosprawności osoby, o której mowa w ust. 1

lub 2, nie wyklucza możliwości zatrudnienia tej osoby u pracodawcy niezapewniającego warunków pracy chronionej, w przypadkach:

- 1) przystosowania przez pracodawcę stanowiska pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej;
- 2) zatrudnienia w formie telepracy”.

Trzeba wyjaśnić, że w ustępie 1 i 2 przy definicjach stopnia niepełnosprawności występuje zapis, który mówi o tym, że takie osoby mogą pracować jedynie w warunkach pracy chronionej, bądź są niezdolne do pracy.

Tu zaczyna się pierwsza przeszkoda.

**Po pierwsze:** niezdolność do pracy jest bardzo niefortunnym pojęciem, którego nikt przez niemal 20 lat obowiązywania ustawy nie potrafił zmienić na lepsze, bardziej dyplomatyczne, lepiej opisujące problem dostępu do rynku pracy osób niepełnosprawnych ze znacznym i umiarkowanym stop-

niem niepełnosprawności.

Po drugie: pojęcie niezdolności do pracy jest traktowane bardzo dosłownie przez osoby z niepełnosprawnością, jak i samych pracodawców, którzy nie mają pojęcia jak wesprzeć osobę niepełnosprawną.

Objawia się to tym, że pracodawca ma obawy, czy taka osoba poradzi sobie na konkretnym stanowisku pracy...Jakie niezbędne oprzyrządowanie musi nabyć, aby miejsce pracy było przyjazne dla osób niepełnosprawnych, a na końcu, jak duży koszt poniesie w związku z koniecznością podniesienia standardu pracy dla osoby niepełnosprawnej, oraz czy i gdzie można się starać o dofinansowanie na przystosowanie stanowiska pracy.

Dla wielu z czytelników być może są to banalne problemy, ale system naprawdę nie ułatwia funkcjonowania pracodawcom, którzy chcą zatrudnić osoby z różnymi dysfunkcjami.

Kolejnym, niebagatelnym czynnikiem wpływającym na stosunkowo niski poziom zatrudnienia osób z niesprawnościami, jest rodzaj niepełnosprawności. O ile w przypadku osób z niepełnosprawnością ruchową poziom wiedzy na temat dostosowania jest w miarę duży, co przekłada się na wyższy poziom zatrudnienia, to na przeciwnym biegunie znajdują się osoby z dysfunkcją wzroku, dla których zatrudnienie na otwartym rynku pracy jest często nieosiągalne.

Głównym czynnikiem jest niewiedza, która niemalże paraliżuje pracodawców, którzy nie mają pojęcia o funkcjonowaniu niewidomych. Mam tu na myśli wykonywanie prac biurowych, obsługę

komputera czy innych peryferyjnych urządzeń biurowych.

Poszukując pracy często spotykam się z tłumaczeniem pracodawcy, że nie jest mi w stanie przystosować stanowiska pracy, gdyż:

1. Dostosowanie stanowiska generuje ogromne koszty.
2. Trzeba pracować jednocześnie na kilku oknach w systemie operacyjnym.
3. Dział HR jest obecnie w przebudowie.

Te przykłady pokazują ogromną niewiedzę pracodawców, którzy myślą, że mówiące oprogramowanie dla komputera jest bardzo drogie, co jest nieprawdą, bo dostępne jest darmowe oprogramowanie, które legalnie można pobrać ze stron internetowych producenta. Odrębną kwestią jest jego funkcjonalność, ale nie wygląda to źle. Jeśli chodzi o pracę na kilku oknach, to również osoby niewidome nie mają z tym większego problemu.

Kolejną barierą, z jaką muszą zmierzyć się pracodawcy, są kontrole Państwowej Inspekcji Pracy. Nie od dzisiaj wiadomo, że obawy przed tą instytucją są ogromne. Nie wiem czy słuszne, bo jeżeli pracodawca przestrzega wszelkich norm z czasem pracy, właściwym dostosowaniem stanowiska pracy do potrzeb konkretnej niepełnosprawności, czy wreszcie ma odpowiedni porządek w całej „papierologii”, to nie powinno być problemów. Szkoda, że rola PIP sprowadza się właściwie do bycia podmiotem sankcyjno - kontrolnym. Obok PFRON, to inspekcja powinna być wsparciem dla pracodawcy, jak i samego pracownika z niepełnosprawnością, tak aby podpowiedzieć jak należycie powinna funkcjonować osoba niepeł-

nosprawna w miejscu pracy.



Owszem, na stronach internetowych PIP można znaleźć wytyczne dotyczące właściwego dostosowania stanowiska pracy dla osób z różnymi przypadłościami, ale są one bardzo ogólne i w pełni nie wyczerpują tematu odpowiedniego wsparcia ON w pracy.

Kolejną sprawą, która musi być poruszona, jest funkcjonowanie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i urzędów pracy.

#### PFRON

Jak nazwa wskazuje, jest to

fundusz, dzięki któremu przekazywane są pieniądze na szeroko

do kursu na prawo jazdy. Ponadto fundusz dofinansowuje pracodawcom koszty wynagrodzenia lub przyznaje pieniądze na przystosowanie stanowiska pracy.

miała ulec chociażby drobnej poprawie.

Owszem, że mógłbym skorzystać ze stażu, szkoleń, czy starać się o środki na założenie własnej działalności gospodarczej. Jednak brak funduszy powoduje, że beneficjenci są informowani na samym początku roku, a później praktycznie nie ma już żadnej o tym wzmianki.

Niestety z każdym rokiem pomoc wygląda coraz gorzej, pomimo zapewnień o tym, że nakłady finansowe rosną. Świetnym przykładem obrazującym tę sytuację niech będzie fakt, że Urząd Pracy przy Milionowej w Łodzi przyjmował wnioski na dostosowanie stanowiska pracy do końca marca. Zatem nasuwa się pytanie, co z pozostałymi dziewięcioma miesiącami, które zostały do końca roku?

Pisząc o pośrednictwie pracy należy wspomnieć o niepublicznych agencjach pracy, które są tworzone przez wyspecjalizowane firmy czy organizacje pozarządowe. Często są tworzone w odpowiedzi na zapotrzebowanie konkretnej grupy społecznej, przez co są dużo bardziej sprawne od PUP. Trzeba jednak pamiętać, że one również nie są w stanie zaspokoić potrzeb jakie mają chociażby osoby niepełnosprawne, z powodu tego samego, co powyżej.

Nie wiadomo. Wszak jeszcze można zatrudnić na podstawie umów cywilno-prawnych, bez żadnego wsparcia da pracownika i pracodawcy.

### Urzędy pracy

Nie bez kozery w języku potocznym te placówki są określane jako pośredniaki, bo urzędy powinny pośredniczyć i pomagać w znalezieniu pracy. Mogą z nich korzystać również osoby niepełnosprawne, które najczęściej mają status osoby poszukującej pracy i są zarejestrowane w swoim PUP. Trzeba powiedzieć, że ilość ofert pracy bez względu na pełnosprawność jest determinowana sytuacją gospodarczą w danym regionie i na przestrzeni kraju wygląda to różnie. Jednakże na swoim przykładzie mogę powiedzieć, że dla osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, zwłaszcza mających problemy ze wzrokiem, ofert pracy praktycznie nie ma, a i sami urzędnicy przyznają, że nie są w stanie pomóc. Niech świadczy o tym fakt, że z usług urzędów pracy korzystam od niemal dwóch lat i żadnej oferty pracy nie dostałem i szczerze mówiąc nie wierzę, aby ta sytuacja w najbliższym czasie

Podsumowując, można powiedzieć, że wiele się zadziało w poprawie dostępności pracy dla osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności. Jednak wciąż jest wiele do zrobienia. Technologia komputerowa dla osób niewidomych, coraz lepsze i bardziej funkcjonalne wózki, czy inne pomoce ułatwiające życie sprawiają, że powinno się myśleć optymistycznie. Jednak to, co może być sprzymierzeńcem, często staje się niedogodnością, ograniczającą nas - osoby z niepełnosprawnościami w dostępie do pracy.

Pewnie temat nie został w pełni wyczerpany i każdy ma swoje przemyślenia, ja jednak głęboko wierzę w ludzi, którzy próbują łamać bariery, a nie je dodatkowo podwyższać.



rozumianą rehabilitację osób niepełnosprawnych. Pieniądze pochodzą ze składek pracodawców, którzy nie zatrudniają odpowiedniej ilości osób niepełnosprawnych. PFRON finansuje szereg programów, które powinny podnieść jakość życia osób z niepełnosprawnościami. Wystarczy wspomnieć o programie Aktywny Samorząd, dzięki któremu studenci z niepełnosprawnością mają finansowane studia. Poza tym, osoby w wieku aktywności zawodowej mogą uzyskać dofinansowanie do sprzętu komputerowego, specjalistycznego oprogramowania brajlowskiego, czy wreszcie dofinansowanie